27. 01. 1991 Nr 3 (47) Cena: 700 zł

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI"

MAMY TO JUŻ ZA SOBĄ

W stanie wojennym decyzje zapadały szybko

GŁOS WYBRZEŻA
Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Gdańsk – Elbląg, czwartek 21 stycznia 1982 r.

Depesza Stałego Sekretariatu Ogólnozrzeszeniowego Kongresu Ludowego do W. Jaruzelskiego

Minister górnictwa i energetyki na Wybrzeżu

Decyzja o budowie nad Jeziorem Żarnowieckim pierwszej elektrowni jądrowej

Uchwała o rozpoczęciu budowy Elektrowni Jądrowej „Żarnowiec" została podjęta pod osłoną stanu wojennego. Dlaczego — zdaliśmy sobie sprawę dopiero później.

9 lat temu jednak nikt nie protestował. Brak społecznych konsultacji przy podejmowaniu ważnych decyzji, w tamtych czasach nikogo nie dziwił.

Zdążyliśmy się do tego przyzwyczaić. W nielicznych materiałach prasowych na ten temat, rozpisywano się wówczas nie o potencjalnych zagrożeniach ekologicznych, których realność uświadomił kilka lat później Czarnobyl, a o szansach jakie ta inwestycja niesie dla północnej części Kaszub. Najwięcej miało zyskać Wejherowo.

W zamian za wybudowanie na naszym terenie mieszkań dla budowniczych EJŻ i przyszłej załogi eksploatacyjnej mieliśmy otrzymać ponad 30 inwestycji towarzyszących. Plany były rzeczywiście imponujące — kryty basen, hala sportowa z trybunami, Dom Kultury z salą widowiskową, hotel, szkoła, 2 przedszkola, przychodnia zdrowia, żłobek, rozbudowa urządzeń komunalnych i ulic.

Skończyło się na dogęszczeniu niedoinwestowanego miasta. Prysł sen o potędze. Zostały porzucone place budów — tam w Żarnowcu i tu w Wejherowie.

Nie żal mi „Żarnowca". Żal mi rozczarowanych, zawiedzionych, oszukanych ludzi.

Jerzy BUDNIK

Sztandar PSL

TEN SZTANDAR BYŁ ZAWSZE ZE MNĄ...

W październikowy wieczór 1990 roku do mieszkania byłego ludowca i PSL-owca pana Antoniego Rybakowskiego zgłosił się pan Mikołajczak mówiąc „zguba się znalazła" mam sztandar PSL-u powiatu wejherowskiego, który ukrywałem przez 41 lat.

Z najbliższych współpracowników pana Mikołajczaka nie przeżył nikt. Jedynym ludowcem jakiego znał z Wejherowa był pan Rybakowski. Zgłosił się więc do niego w mieszkaniu prywatnym. Tam zostawił swoją legitymację byłego PSL-owca z 1948 roku i otrzymał obietnicę, że wszystko zostanie załatwione.

Pan Mikołajczak procował po wojnie u Leona Prusińskiego jako kelner. Częstymi gośćmi w restauracji byli panowie Wichłacz i Józef Gniech. To właśnie oni namówili go, aby podpisał deklarację i wstąpił do PSL-u. Miał wtedy 21 lat. W organizacji był sztandarowym. Sztandar PSL-u brał udział w obchodach świąt komunistycznych, ale najczęściej był obecny przy świętach kościelnych przy parafii św. Trójcy. Upominali się również o niego ojcowie franciszkanie. Z powodu swojej przynależności i działalności miał dużo nieprzyjemności ze strony różnych urzędów państwowych, szczególnie UB. Na Wejherowskim Rynku w trakcie uroczystości miał kiedyś taki przypadek: kiedyś stał wraz z panem Wichłaczem i panem Gniechem przy sztandarze, podszedł do nich znany z nazwiska pan z partii komunistycznej i kopiąc go w nogi powiedział, żeby usunął się z tą szmatą. „Mnie to strasznie zabolało" wspomina pan Mikołajczak „bo byłem taki dumny, że mogłem nosić taki sztandar z wizerunkiem Matki Boskiej i Orła Białego z koroną".

c. d. na str. 2

1991-D/Cz/13

CIEKAWOSTKI

c. d. ze str. 1

sztandar PSL...

Od momentu, gdy działaczy PSL-u zaczęto mocniej prześladować, pan Gniech podjął decyzję, żeby sztandar do swojej macierzy nie wracał. Pan Mikołajczak jako najmłodszy przyjął na siebie odpowiedzialność przechowywania go u siebie w domu. Od tego czasu przez 41 lat sztandar ten przebywał wraz z nim i niesłychanie skomplikował mu życie. W 1949 roku po zjednoczeniu PSL-u i SL-u pracował w Spółdzielni Inwalidów Dobrobyt. Po 2 miesiącach został zwolniony z pracy. Na terenie Wejherowa nikt nie chciał zatrudnić byłego PSL-owca, więc wyjechał do Olsztyna, oczywiście ze swoim ukochanym sztandarem. Mieszkał tam u państwa Tazuszlów z Wileńszczyzny. Podczas jego nieobecności dowiedzieli się, że posiada sztandar PSL-u. Pan Tazuszel powiedział, iż ma brata, który wrócił z wojska Andersowskiego, ale jest niepewny niby trochę czerwony. A więc znowu musiał zmienić mieszkanie. Mieszkał u znajomego do 1952 roku, to jest do momentu, gdy przeprowadził się do Gdańska Oruni. Spotkał tam dyrektora Zamorskiego, który znając jego przeszłość nie bał się przyjąć go do pracy w tzw. „Wspólnocie Pracy". W Oruni mieszkał również u państwa z Wileńszczyzny. Po pewnym czasie i ci ludzie dowiedzieli się o sztandarze i wymówili mu mieszkanie. Tak dostał się do mieszkania państwa Trederów we Wrzeszczu, gdzie mieszkał do 1955 roku. Po śmierci swojej matki wrócił do Wejherowa, a wraz z nim wrócił i sztandar. W 1966 roku zawarł związek małżeński i wyprowadził się do Gdańska Oliwy gdzie mieszka do dnia dzisiejszego.

W Oliwie podczas stanu wojennego przeżył rewizję w swoim mieszkaniu, ale sztandaru nie znaleziono. Od czasu do czasu gdy był sam rozkładał sztandar — było to najczęściej 11 listopada — i przyglądał się mu i nie raz łzy wzruszenia ciekły mu po twarzy. Jednak te chwile dawały mu nadzieję, że sztandar ujrzy kiedyś światło dzienne, że będzie oglądany przez wszystkich ludowców. I taki dzień nastał. Był to 21 listopada 1990 roku, kiedy na ręce sekretarza PSL-u w Wejherowie pana Karola Węsierskiego i pana Antoniego Rybakowskiego przekazał sztandar wraz ze swoją legitymacją.

Dzień ten przejdzie zapewne do historii ruchu ludowego w Wejherowie, gdzie dzięki odwadze, zawziętości i wielkiemu patriotyzmowi pana Mikołajczaka sztandar ten przetrwał do dnia dzisiejszego.

Marcin KRAJSKI

P.S. Nie są znane losy drzewca. Pan Mikołajczak ukrył go na strychu budynku przy ulicy 12 Marca 214. Może ktoś kiedyś natknął się na niego i wie co się z nim stało. Osoby, które coś na ten temat wiedzą prosimy o kontakt z redakcją.

Ogłoszenia drobne

Pilnie sprzedam materiały budowlane. Kontakt w godz. 11.00—14.00 Stanisława Hinc Wejherowo, ul. Mickiewicza 3

●

Natychmiastowe pożyczki pod zastaw poleca „Lombard" Wejherowo, Pl. Wejhera 13. Dodatkowo: skup staroci.

●

POSEŁ NA DYŻURZE

W najbliższy poniedziałek, tj. 28 stycznia w godz. od 16.00—18.00 Poseł Antoni Furtak będzie przyjmował w swoim biurze przy ul. 3 Maja 4.

●

MUZEUM

Prezydent Miasta wystąpił do Wojewody Gdańskiego o przejęcie z dniem 1 stycznia br. bezpośredniego nadzoru nad Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie.

Jest to związane z przejęciem finansowania Muzeum przez administrację rządową.

Mamy nadzieję, że takie rozwiązanie podniesie rangę tej placówki i zapewni jej lepsze warunki utrzymania i rozwoju.

Jednocześnie Prezydent wystąpił z wnioskiem o zapewnienie udziału w Radzie Muzealnej władz samorządowych Wejherowa.

Nowootwarty

SKLEP
OGÓLNOPRZEMYSŁOWY

Poleca:

— glazurę
— terakotę
— boazerię
— pralki
— lodówki
— zamrażarki

Wejherowo, ul. Wałowa (obok meblowego)

Będzie parking?

Zwolniło się miejsce przy ul. Sienkiewicza 8 po Zakładzie Oczyszczania Miasta, który został przeniesiony do bazy macierzystej. Co tu powstanie? Dyrektor PGKiM do czasu rozpoczęcia zabudowy m.in. proponuje urządzić tam strzeżony parking samochodowy pod administracją PGKiM. Mogliby z niego korzystać mieszkańcy z Os. Chopina i Ofiar Piaśnicy.

Od Redakcji: Wydaje się nam, że pomysł dobry, przy czym mamy nadzieję, że o ile parking okaże się dochodowy... będzie więcej pieniędzy na sprzątanie miasta.

AIB

SKEP PRZEMYSŁOWY
WIELOBRANŻOWY

URSZULA CYRKLAFF
WEJHEROWO
ul. 12 Marca 199

POLECA:

— wykładziny PCV
— duralex, szkło
— chemia gospodarcza
— kosmetyki
— kasety magnetofonowe

PO KONKURENCYJNYCH CENACH

ZAPRASZAMY!

Biuro Poselskie Posła Antoniego Furtaka czynne:

poniedziałek:	10.00—12.30	16.00—18.00
wtorek		16.30—18.00
środa	11.00—15.00	16.00—18.00
czwartek	13.00—15.00	
piątek	12.00—13.00	

Listów do Redakcji bez podpisu i adresu autora nie czytamy, a tym bardziej nie drukujemy. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.

WIADOMOŚCI

TRAGEDIA W WEJHEROWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Dramat zaczął się nagle. Nikt wcześniej niczego złego nie przeczuwał. Do zasiedlenia bloku, który Spółdzielnia miała oddać członkom pod koniec 1990 roku była już przygotowana lista. Aż tu 14. 11. 1990 roku Rada Nadzorcza WSM uchwałą Nr 89/90 i 90/90 przewróciła wszystko do góry nogami.

Wg uchwały warunkiem pozostania na liście przydziałów miało być wpłacenie do dnia 15 stycznia 91 r. 50% wartości mieszkania, tzn. kwoty w zależności od typu mieszkania od 67,5 mln. — do 90 mln. zł.

Drobiazg!

Członkowie oczekujący występowali wielokrotnie do Rady Nadzorczej w celu zniesienia tej absurdalnej lub z innego punktu widzenia patrząc niesprawiedliwej uchwały. W środę 15 stycznia Rada Nadzorcza postanowiła utrzymać w mocy uchwałę. Ponieważ do 15 stycznia nikt z członków spółdzielni znajdujących się na liście przydziałów nie uiścił wymaganej kwoty, wszystkie te osoby zostały skreślone z listy przydziałów. Na ich miejsce weszły kolejne z list warunkowych i otrzymały 7-dniowy termin wpłacenia wymaganego wkładu, tj. do 20 stycznia itd...

Czy znajdzie się ktoś, kto wpłaci wymaganą kwotę? Może tak, ale będzie musiał zdać sobie sprawę z tego, że usuwa z listy kogoś, kto dłużej czekał. Słusznie oburzeni członkowie twierdzą, że zapanowało prawo dżungli.

Skąd taka decyzja Rady Nadzorczej? Czy to tylko niegospodarność, czy też nieuczciwość spowodowały, że mieszkania w WSM są najdroższe w woj. gdańskim: M3 — 135 mln! Faktem jest, że trzeba spłacić olbrzymi kredyt zaciągnięty na budowę i mają to zrobić ci, którzy zasiedlą nowo wybudowane bloki.

Jedną z propozycji grupy opozycyjnej, która wszelkimi sposobami próbuje zmienić tę fatalną uchwałę jest zwołanie Walnego Zgromadzenia i wybranie nowej Rady Nadzorczej. Wydaje się, że im szybciej to zrobią, tym lepiej — ostatni prezes nie widząc możliwości dalszej współpracy z Radą Nadzorczą złożył wypowiedzenie. Może by ponownie NIK zbadał księgi finansowe spółdzielni...?

Jeszcze jedna nadzieja na rozsądne rozwiązanie problemu, to obietnica nowego ministra budownictwa, że za parę miesięcy zostaną uruchomione niskoprocentowe kredyty mieszkaniowe funkcjonujące na zasadzie długu hipotecznego rozłożone na 20—30 lat spłat.

Pytanie, czy osoby, którym z listy należało się w pierwszej kolejności mieszkanie będą mogły jeszcze skorzystać z tego kredytu? Wydaje się, że przy dobrej woli obecnej Rady Nadzorczej znalazłoby się rozwiązanie satysfakcjonujące obie strony.

AIB

STRZEŻ SIĘ SZLABANU

Chcę nawiązać do treści artykułu „Strzeż się pociągu!!!" (WW nr 2/46), a ściślej do jego części, która dotyczy skrzyżowań wejherowskich ulic z torami PKP. Zawód drożnika kolejowego nie wymaga wielkich kwalifikacji, a więc prawdopodobnie nie jest dobrze opłacany. Niezależnie od tego, czy zarobek jest duży czy mały, człowiek podejmujący się wykonywania czynności, od których zależy bezpieczeństwo ludzi, musi spełniać swoją pracę precyzyjnie i z poczuciem odpowiedzialności.

Do przytoczonych w wyżej wymienionym artykule przykładów niesolidności dokładam informacje o innych groźnych przypadkach zauważonych przy korzystaniu z wejherowskich przejazdów.

Pewnego dnia dojeżdżając ulicą 12 Marca do przejazdu kolejowego zauważyłem, że mimo przejeżdżającego właśnie pociągu, szlaban był otwarty. Pospiesznie zaczął się zamykać w tym czasie, gdy przez ulicę przejeżdżały ostatnie wagony pociągu elektrycznego. Mieliśmy szczęście — ja i drożnik.

Inny przypadek zdarzył mi się przy ulicy Kwiatowej. W chwili zbliżania się do torów kolejowych szlabany zaczęły się zamykać. Śliska jezdnia nie pozwoliła mi na zatrzymanie się przed szlabanem. Samochód stanął dwa metry za daleko. Ruch opadającego szlabanu nie został zatrzymany — beztrosko opuszczono go na dach samochodu. Osoba obsługująca rogatki musi obserwować przejazd i panować nad ruchem obsługiwanych urządzeń. Likwidacja śliskości jezdni przed przejazdami kolejowymi jest również obowiązkiem służb PKP.

Opisane przypadki winny być poważnym ostrzeżeniem dla wejherowskich drożników i ich przełożonych — ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwem spowodowania tragedii. Natomiast użytkownikom przejazdów, pieszym i kierowcom, radzę nie ufać drożnikom i dokładnie sprawdzać, czy otwarty przejazd jest bezpieczny.

Piszę te słowa nie w celu szkalowania i zniesławiania kolejarzy. Piszę w trosce o bezpieczeństwo i dobre samopoczucie zarówno pracowników PKP, jak i użytkowników terenów kolejowych. Postępujmy roztropnie. Szczęście nie zawsze musi nam sprzyjać.

Bolesław BONK

KARNAWAŁ W SZKOLE

czyli dziennik klasowy... zamiast policjanta.

Około 100-osobowa grupa wyrostków spragniona uciech wdarła się w piątek 18 stycznia b.r. na zamkniętą klasową dyskotekę do LO w Wejherowie. Jak się okazało dostali się do szkoły wyłamawszy uprzednio kłódkę. Na nauczycielkę — opiekunkę zabawy panią Teresę K. oraz paroosobową obsługę szkoły padł blady strach. Nie wiadomo było, czego się można spodziewać po takiej klienteli.

Na próżno nauczycielka próbowała dodzwonić się do policji w celu uzyskania pomocy — nikt nie podnosił słuchawki.

Może nie wypada tego pisać, ale doszło do rękoczynów. Bezradna pani Teresa K. nie mogąc nakłonić wyrostków do opuszczenia szkoły w końcu zdzieliła jednego z nich dziennikiem w głowę i...? — poskutkowało. Nieproszeni goście powoli zaczęli wychodzić.

Ta przygoda zakończyła się, powiedzmy, bezboleśnie. A co z następnymi dyskotekami? To smutne, ale wygląda na to, że dożyliśmy takich czasów, że bez policji ani rusz.

Policjo, gdzie jesteś?

AIB

FIRMA BO-OL

BOGUSŁAW OLSZEWSKI

POLECA:

— Nadzór, kierownictwo, kontrola budów i robót budowlanych,

— Ocena i badanie stanu technicznego wszelkich budynków i budowli,

— Sporządzanie projektów, adaptacje projektów typowych oraz inne,

— Sporządzanie planów zagospodarowania osiedli, działek budowlanych itp.

ADRES:

84-200 WEJHEROWO

ul. Narutowicza 3/27

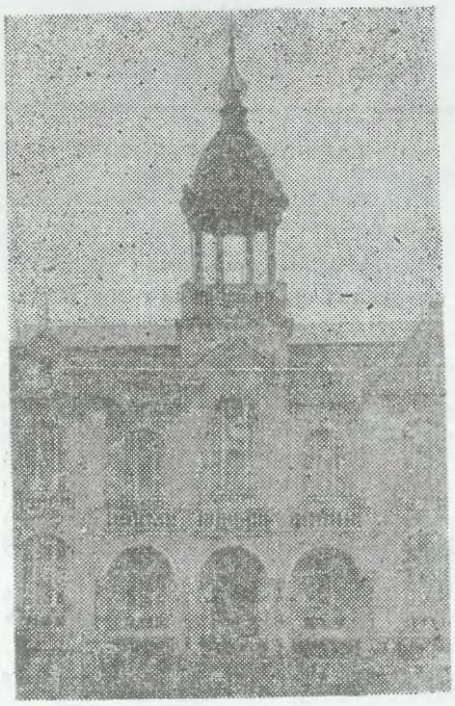

HANDEL NIE MUSI BYĆ BRZYDKI

W dniu 22. 01. 1991 w siedzibie Rady Miasta odbyło się spotkanie poświęcone zagospodarowaniu „placu handlowego" na Os. Kaszubskim. Zgrupowanie budek handlowych, tworzące potężny zgrzyt w i tak już niezbyt estetycznej przestrzeni osiedla, było wcześniej przedmiotem interpelacji radnych w trakcie kilku sesji Rady Miasta. Po jałowych dyskusjach na temat tego co ważniejsze — handel i interes konsumentów, czy ład estetyczny i dobre samopoczucie mieszkańców (konsumenci to także mieszkańcy) — udało się wreszcie uczynić pierwszy krok w kierunku pogodzenia tych dwóch rzeczy.

W spotkaniu wzięły udział trzy strony: właściciele budek handlowych, członkowie Rady Nadzorczej i Zarządu WSM, oraz przedstawiciele Rady Miasta wraz z architektem miejskim. Ustalono, że zainteresowani handlowcy (ich lista nie jest zamknięta!), złożą zamówienie na projekt pawilonów handlowych, który następnie zostanie (jeśli będzie odpowiedni) zatwierdzony przez architekta miejskiego. Zgoda na prowadzenie handlu w tym miejscu udzielona byłaby na 3 lata z możliwością (i dużym prawdopodobieństwem) przedłużenia na dalszy okres. Ustalono termin spotkania założycielskiego komitetu organizacyjnego budowy, w trakcie którego omówione zostaną założenia techniczno-estetyczne (poniedziałek — 28. 01, siedziba WSM, ul. Hallera).

Duże brawa należą się handlowcom, którzy wykazali zrozumienie dla względów estetyki miasta, a także dla p. radnego Kaszowskiego, który spotkanie zorganizował i prowadził.

Janusz ISKIERSKI

WIADOMOŚCI z RATUSZA

W ŻARNOWCU
LOBBY ZIEMNIACZANE?

Nasze miasto odwiedzili ostatnio (18. 01. 91) goście z Anglii, a konkretnie naukowcy z uniwersytetu w Birmingham oraz przedstawiciele tamtejszego przemysłu. Przybyli oni w celu nawiązania współpracy z wejherowskim samorządem. Po odbyciu rozmów w Ratuszu, zostali wraz z Prezydentem Budnikiem i wiceprzewodniczącym Rady Miasta Januszem Iskierskim przyjęci przez kierownictwo EJŻ „Żarnowiec".

Mgr inż. Książek przedstawił koncepcję zagospodarowania istniejącego majątku, opracowaną przez zespół tamtejszych fachowców. Miałby to być olbrzymi kompleks przemysłu rolno-spożywczego, w którym wiodącą rolę odgrywałoby przetwórstwo ziemniaków. Anglicy zostali oszołomieni wyliczeniami, z których wynikało, że przy kosztach produkcji 1 t. granulatu ziemniaczanego, wynoszących ok. 300 dolarów, czysty zysk wyniósłby 400 dol., bowiem ceny na rynkach zachodnich wahają się w okolicach 700 dol. Na uwagę zasługuje wypowiedź inż. Książka, iż zespół przeprowadził wnikliwe badania marketingowe rynków europejskich, z których wynika, że zamówienia byłyby pewne. W trakcie dalszej dyskusji inż. Książek wyjaśnił, że przedstawiona koncepcja jest projektem autorskim grupy pracowników EJŻ, natomiast decyzję podejmie likwidator, który będzie rozważał także inne oferty. Jego (inż. Książka) zdaniem koncepcja „żarnowiecka" ma największe szanse, bowiem została opracowana ze znajomością rzeczy właściwą pracownikom budowy. Do jej zalet zaliczył całościowość i spójność w dostosowaniu do istniejącej infrastruktury, podczas gdy inne oferty, które dotąd napłynęły, mają charakttr cząstkowy.

Druga część wizyty na budowie poświęcona była jej zwiedzaniu. Tym razem goście zostali oszołomieni ogromem placu budowy (a właściwie niebudowy), oraz ilością pobudowanych obiektów. Anglicy zainteresowani jakim celom w przedstawionej koncepcji miałyby służyć poszczególne obiekty, dowiedzieli się, że większość z nich z różnych względów nie została przewidziana do zagospodarowania.

Wydaje się, że wbrew zapewnieniom inż. Książka cząstkowe wykorzystanie terenu i infrastruktury, jak i fakt, że fabryka przetwórstwa rolno-spożywczego miałaby zatrudniać 1100 pracowników, a więc zaledwie o 200 więcej niż obecnie jest tam zatrudnionych, to słabe strony propozycji zespołu żarnowieckiego.

Janusz ISKIERSKI

APEL RADY MIASTA

Prezes Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku wystąpił z wnioskiem do Rady Miasta Wejherowa o przeprowadzenie wyborów uzupełniających 20 ławników do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku.

W związku z tym, Rada Miasta zwraca się do stowarzyszeń, organizacji i związków zawodowych zarejestrowanych na podstawie przepisów prawa oraz do grupy co najmniej 25 obywateli mających czynne prawo wyborcze i zamieszkujących stale na terenie miasta o zgłaszanie kandydatów na ławników do Biura Rady Miasta w Ratuszu Miejskim (pokój nr 24, telefon 23-19).

Prosimy również, osoby indywidualne, które chciałyby wykonywać funkcję ławnika sądu wojewódzkiego o zgłoszenie do Biura Rady Miasta.

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH
I BIUROWYCH
DANUTA ZARZECZNA-KUR
84-200 WEJHEROWO
ul. 12 Marca 180
tlx 54140 tel. 72-44-28

CEDRON

czynne: codziennie 9.00—17.00
soboty 9.00—13.00

O F E R U J E:

— usługi paszportowe (2—3 tyg.)
— wizowanie (wszystkie kraje)
przewozy własne:
Brema, Hamburg, Hanower

KOMFORTOWO i TANIO

oraz innych biur
Lubeka, Kolonia, Frankfurt, Stuttgart, Menheim, Paryż.
— ubezpieczenia zagraniczne:
TUiR, „WARTA"
— wycieczki krajowe (grupowe)
— WCZASY
— przyjęcia, wesela, konferencje
UWAGA: Prosimy wszystkich, którzy złożyli wnioski paszportowe przed 15. 10. 90. o odbiór paszportów.

Matko Nasza — wysłuchaj Nas!...

Królowo Pokoju — zwiastowanego ludziom dobrej woli... Pełna prawdy, sprawiedliwości i doskonałej wolności przez całkowite oddanie się Bogu...

Królowo zgody! i Królowo pojednania! Matko zatroskana o pokój świata — Widzisz sama: nie ma wśród ludzi, państw i narodów prawdziwego pokoju i zgody,

a chlubne zdobycze ludzkiego umysłu, zamiast dawać nam szczęście i radość, budzą naszą obawę o jutro świata, o jutro nasze...

Widzisz Maryjo, że i w nas nie ma doskonałej ciszy...

Nie doprowadzamy do rozkwitu w sobie: prawdy, sprawiedliwości, miłości, pokory i dobroci...

Ty możesz Matko zmienić świat — Ty możesz odmienić i nas ludzi łaskami Twego Syna, które w jednej chwili potrafią zmienić serca ludzkie.

Prosimy Cię o to, jako Matkę Miłosierdzia.

Odmień serca nasze — odmień oblicze świata!

Twoje wstawiennictwo u Boga jest wszechmocne.

Skłoń nasze umysły, serca i wolę do zgody z Bogiem, z naszym sumieniem, do współpracy z braćmi naszymi. Pomagaj nam zwyciężać:

nienawiść — miłością
pychę — pokorą
chłód serca — dobrocią
bezprawie — prawdą i odwagą,
aby wszędzie panowała sprawiedliwość, aby wszędzie panował pokój.

Spójrz Maryjo na nas, nękanych niepokojem. Spójrz z pełnią Twej macierzyńskiej łaskawości.

Popatrz na niepokój naszego Ojca świętego Jana Pawła II, na niepokój serc naszych Pasterzy, na pełnych lęku szlachetnych przywódców narodów, drżących, aby powierzone im ludy i narody nie stały się pastwą lawiny zła. Wczuj się w lęk ojców i matek, którzy zaniepokojeni losem swoich bliskich i tych, nad którymi sprawują opiekę, czują bezmiar bolesnej odpowiedzialności. Uspokój umysły wojownicze i natchnij je myślami pokoju. Spraw, aby Bóg, który zwykł odpłacać za krzywdy miłosierdziem, przywrócił wszystkim narodom — i tym nad Zatoką Perską i tym na Ziemi Rosyjskiej zamieszkałym — a także w Europie Środkowo-Wschodniej — upragniony POKÓJ — i w Swej Ojcowskiej Dobroci wiódł wszystkie narody ku prawdziwej pomyślności — ku zbrataniu i jedności.

Maryjo — Matko i Królowo nasza — miej nas wszystkich w Swej troskliwej pieczy. Broń od wojny i tragedii. Nie dozwól, aby jakikolwiek kraj nękany był wojną, bądź bratobójczymi walkami. Nie dozwól, aby jakakolwiek ziemia broczyła krwią. Wszystkim nam daj dni spokojne i błogosławione. Prosi Cię o to Twój ukochany naród polski, tylekroć boleśnie doświadczany, tylekroć krwią męczeńską swą ojczystą ziemię uświęcający. Serce polskie jeszcze krwawi — blizny jeszcze niezagojone. To wołanie polskiej krwi, to wołanie polskich serc ku Tobie Matko wznosi błagalny wzrok i z pełnią zawierzenia prosi:

Królowo Pokoju — módl się za nami!

ks. Bogusław ŻURAWSKI

RĘCE PEŁNE DARÓW

Po paromiesięcznej przerwie nasze nieduże, ale chyba coraz sympatyczniejsze miasto znowu odżyło. Pomoc dla Litwy! W przeciągu zaledwie paru dni, bo od piątku (18 stycznia), zebrano kilkadziesiąt kg żywności oraz 4 mln. zł od osób prywatnych i instytucji. Za te pieniądze w hurcie zakupiono ok. 500 kg żywności, które zapakowano w 82 kartony, wysłano do PCK w Gdańsku a stamtąd na Litwę. Na ogół paczki były standardowe i zawierały: 1 l oleju, 2 kg cukru, 1/2 kg makaronu, 1 konserwę mięsną, 1 czekoladę, 30 dkg cukierków. W większych, oprócz w/wym., ale w większych ilościach, znajdowały się dodatkowo produkty takie jak: ryż, mąka, mleko w proszku i inne konserwy, i przeznaczone były raczej do żywienia zbiorowego.

Akcja pomocy na rzecz Litwy została zakończona z dniem 25 stycznia b.r. Wszystkim ofiarodawcom dziękują organizatorzy, tj. Wejherowski Komitet Obywatelski „Solidarność" oraz Terenowe Koło Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Wejherowie.

AIB

ZAWIESZANIE KRZYŻY

Miłą i bardzo uroczystą oprawę miało zawieszanie krzyży w klasach Zespołu Szkół Zawodowych. Dyrekcja Szkoły pragnąc przekonać sceptyków i tych wszystkich, którzy uważali, że zawieszanie krzyży i religia w szkole to klerykalizm życia szkolnego, iż nie mają racji w dyplomatyczny sposób oczekiwała inicjatywy ze strony młodzieży. I stało się! Samorząd szkolny oficjalnie zwrócił się do Dyrekcji z propozycją zawieszania w klasach krzyży. Zaproponowano termin przedświąteczny związany z uroczystościami wigilijnymi organizowanymi w poszczególnych klasach. Wybrano dzień 21. 12. 90 r. — ostatni przed przerwą świąteczną.

Na uroczystość zaproszono księdza dziekana Jerzego Deję oraz księży katechetów uczących religii. Oczywiście w uroczystości wzięło udział całe grono nauczycielskie. Dyrektor Szkoły w krótkich słowach zwrócił się do młodzieży o poszanowanie symbolu, który przedstawia nie tylko znak męki, ale i siłę ducha, wytrwałość i morale człowieka, które tak bardzo zdeprecjonowano w dotychczasowym systemie wychowawczym. Ksiądz J. Deja mówił o potrzebach duchowych człowieka, o tym czego pozbawiono nas w ubiegłych latach. Aby symbol krzyża stał się dla nas Polaków znakiem odrodzenia.

Na końcu uroczystości ksiądz Dziekan dokonał poświęcenia krzyży, po czym delegacja klas z jego rąk odebrała krzyże i uroczyście w obecności uczniów zawieszała w klasach.

Opłatek uczniowski był finałem tej uroczystości.

Marian FITTKAU

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

„AGORA" S. A.

84-200 Wejherowo, ul. Pucka 10 a
tel. 27-23, 45-13

uprzejmie informuje, że z dniem 1. 01. 1991 r. zmienia się następująco ceny za świadczone usługi:

— WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH
WEJHEROWO — 8000 zł za 1 m³
BOLSZEWO — 10.400 zł za 1 m³

— WYWÓZ NIECZYSTOŚCI STAŁYCH
2500 zł miesięcznie od 1-go mieszkańca
28.000 zł od 1 m³

— OCZYSZCZANIE ULIC — 260 zł za 1 m²

Będziemy walczyć o awans

Wywiad z trenerem Gryf Wejherowo Wojciechem Bork

Red.: Jak oceniasz jesienną rundę rozgrywek?

W.B.: Grupa bardzo wyrównana, praktycznie każdy mógł wygrać z każdym zespołem. Najlepiej pod względem piłkarskim prezentował się moim zdaniem zespół Bałtyku Gdynia. Niemniej oceniam jednak, że jako beniaminek byliśmy największą rewelacją i niespodzianką jesiennej rundy rozgrywek.

Red.: Czy zostały osiągnięte przedsezonowe plany?

W.B.: Nie robiliśmy żadnych konkretnych planów na początku sezonu. Wyszliśmy po prostu z założenia, że należy się dobrze przygotować do każdego spotkania. Mieliśmy przecież jako beniaminek przeciwko sobie zespoły z pewnym stażem trzecioligowym. Te założenia zawodnicy wykonywali bardzo konkretnie i są tego wyniki w postaci trzeciego miejsca z ilością punktów równą liderowi.

Red.: Których z zawodników cenilbyś najwyżej?

W.B.: Nie chciałbym specjalnie wyróżniać poszczególnych zawodników. Nasza siła polegała na pełnym zaangażowaniu się w każde spotkanie nawet w te, podczas których nam nic nie wychodziło. Za to właśnie chciałbym podziękować całemu zespołowi.

Red.: Jak przebiegają przygotowania do rundy wiosennej?

W.B.: Od 9 stycznia 91 r. rozpoczęliśmy przygotowania systematyczną pracą na naszych obiektach. Do 24 marca, kiedy ruszają rozgrywki rundy wiosennej powinniśmy zrealizować cały przygotowany plan treningowy. Problemem dla nas jest jednak to, że nie możemy korzystać z wszystkich zawodników, konkretnie dwóch, którzy odbywają służbę wojskową w Wejherowie. Brak zgody dowódcy jednostki na udział tych zawodników w treningach nie pozwala mi w pełni realizować założeń taktycznych. Rozwiązanie tego problemu nie zależy od nas. Czekamy jednak na jego szybkie wyjaśnienie.

Red.: Czy nastąpią zmiany kadrowe w składzie zespołu?

W.B.: Ubyło trzech zawodników z podstawowego składu, dwóch wojsko (J. Treder i S. Czeszewski) trzeci w związku ze zmianą pracy musiał sam zrezygnować. Ich miejsce zajęli zawodnicy z ligi okręgowej juniorów, ale aby zastąpić swych starszych kolegów muszą jeszcze sporo popracować.

Red.: Jakie macie szanse na awans?

W.B.: Teoretycznie sytuacja jest korzystna, bo mamy tyle samo punktów co lider. Mając jednak na uwadze układ spotkań (wyjazd do czołowych zespołów z tabeli) ubytki w składzie podstawowych zawodników, pokuszenie się o pierwsze miejsce będzie bardzo trudne. Chciałbym jednak zapewnić, że mimo tych trudności ambicji i woli walki zawodnikom nie zabrakło.

Red.: Jakie wyniki osiągnęły drużyny młodzieżowe?

W.B.: Liga okręgowa juniorów — 9 miejsce w 14-to zespołowej grupie trampkarze starsi — instruktor L. Brauer 2-gie miejsce w grupie, trampkarze młodsi — instruktor Machaliński 2-gie miejsce w grupie.

Red.: W jakim składzie rozpoczniecie rozgrywki?

W.B.:

1. Brauer Lech
2. Sirocki Roman
3. Tułodziecki Jarosław
4. Magulski Janusz
5. Lemke Krzysztof
6. Nalepka Ryszard
7. Treder Janusz
8. Łaga Piotr
9. Czeszewski Sebastian
10. Arendt Jarosław
11. Baranowski Wojciech
12. Pionk Wojciech
13. German Dariusz
14. Woźniak Piotr
15. Münch Piotr

Trener — Bork Wojciech.

rozmawiał Jerzy JOSKOWSKI

PS. W następnym numerze zamieścimy rozmowę z kierownikiem Klubu panem Mieczysławem Dopke.

FERIE NA SPORTOWO

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Wejherowie zapraszają dzieci szkół podstawowych i ponadpodstawowych na imprezy sportowo-rekreacyjne, które odbędą się w okresie ferii zimowych. Poniżej prezentujemy kalendarz tych imprez:

1. Turniej Tenisa Stołowego — 29 stycznia, g. 11.00, Sz. Podst. nr 5

2. Halowy Turniej Piłki Nożnej — roczniki 1978—79 oraz 1980 i młodsi — 31 stycznia, g. 14.00 — Sala Jedn. Wojsk., ul. Sobieskiego 277 (wejście od strony lasu)

3. Halowy Turniej Piłki Nożnej — roczniki 1977—1976 — 2 lutego, g. 13.00 — Sala Jedn. Wojsk.

4. Halowy Turniej Piłki Nożnej — roczniki 1975—1971 — 4 lutego, g. 14.30 — Sala Jedn. Wojsk.

5. Halowy Turniej Piłki Nożnej — roczniki 1978—79 oraz 1980 i młodsi — 6 lutego, g. 11.00 — Szk. Podst. nr 11

6. Halowy Turniej Piłki Nożnej — roczniki 1975—71 — 7 lutego, g. 11.00 — Szk. Podst. nr 11

7. Turniej Warcabowy — 8 lutego, g. 11.00 — Wejherowskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 255

O warunkach uczestnictwa i szczegółach regulaminowych informacje można uzyskać w MOSiR W-wo, ul. M. Buczka 10, tel. 45-03.

Ponadto proponujemy:

— Otwarty Turniej Tenisa Stołowego — 29. 01. 91, godz. 16.45
— 5. 02. 91, godz. 16.45 — Szk. Podst. nr 5

— Otwarty Turniej Brydża Sportowego — 28. 01. 91, godz. 17.00
4. 02. 91, godz. 17.00 — Klub WSM „Olimp".

Zapraszamy wszystkich chętnych do uczestnictwa w naszych imprezach.

Za organizatorów
Michał R. JELIŃSKI

ŚWIADCZĘ USŁUGI W ZAKRESIE:
— instalacje sanitarne
— wodno-kanalizacyjne
— instalacje gazowe
— montaż pieców gazowych

CENY KONKURENCYJNE

Krótkie terminy realizacji

MARIAN SCHMIDTKE
WEJHEROWO-ŚMIECHOWO
ul. Świętopełka 5

KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

1) Pieszczota, 4) tłuszcz kuchenny albo największa planetoida, 7) nędzne, podarte ubranie, 8) arena astronoma, 9) prowincja dawnych Indochin, 10) włok, 11) dusigrosz, 14) rynek grecki, 17) natchnienie, zapał, 20) górna część ubrania, 23) bogini zwycięstwa, 24) czteroosobowy powóz z opuszczoną budą, 25) żart, drwina, 26) średniowieczna broń sieczna, 27) kram z mięsem, 28) wada, usterka.

Termin nadsyłania rozwiązań mija 10. 02. 91 r. Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody.

PIONOWO:

1) Sznur pereł, 2) ptasia roślina zielona, 3) jesienna plucha, 4) marna sztuka teatralna, 5) rekreacyjna gra, 6) taniec towarzyski, 12) skrzynki katalogowe, 13) jednostka mocy, 15) wbicie piłki do bramki, 16) cios, uderzenie, 17) odbicie piłki w locie, 18) muzykująca dziewiątka, 19) jedna z elektrod, 20) ptak z rodziny siewiek, 21) pas drogi miejskiej, 22) miasto w południowej Turcji.

Babcie dziękują

Miłym Paniom, właścicielkom Zakładu fryzjersko-kosmetycznego w Wejherowie „Domu Usług" oraz ich personelowi i uczniom za zorganizowanie wspaniałego Dnia Babci — bezpłatnego strzyżenia, czesania, manicure, henny oraz poczęstunek pyszną kawą i łakociami, a także Panu Prezesowi Markowi Kmak za dodatkowe opłacenie palacza (niedziela), by babciom było ciepło i za doskonałe rurki z kremem własnej produkcji składają serdeczne podziękowanie

wszystkie babcie będące wieloletnimi klientkami tegoż Zakładu

31. 01. w godz. 14.00—15.00 odbędzie się zebranie członków oczekujących WSM.

W 10 ROCZNICĘ
zawarcia Sakramentalnego
Związku Małżeńskiego

MARII i MARKOWI CZERWIONKA

życzenia dalszego szczęśliwego pożycia wśród kłopotów i dni radosnych

składają PRZYJACIELE

HOROSKOP

NA NAJBLIŻSZY TYDZIEŃ

BARAN
Oczywiście jesteś świetnym graczem, ale nie licz na swoją szczęśliwą gwiazdę w interesach. Przy Twoim trybie życia forsa przychodzi, wraca i odchodzi, ale jeśli wystarcza Ci życie z dnia na dzień, to czemu nie?

BYK
Twoja silna osobowość będzie miała napady niezależności i nieraz się zbuntuje, ale zagadasz ją i jakoś z tego wyjdziesz. Przejściowe kłopoty nie zatrzymają Cię.

BLIŹNIĘTA
Pełen praktycznego ducha, masz zdolności pójścia za ciosem. Umiesz dobierać sobie korzystne znajomości. Mogą się zdarzyć drobne omyłki, ale po chwili uśmiecha się do Ciebie szczęście.

RAK
W tym tygodniu Twoje plany mają zielone światło, nie oznacza to, że masz się rozmienić na drobne. Przeciwnie, każdą sprawę załatwiaj do końca.

LEW
Przy Twojej naturze laski dynamitu masz tendencję do przypalania świecy z obu stron. Przez to jesteś taki do niczego i ponury. Łakomczuchu, grozi Ci otyłość.

PANNA
Relaks, relaks: Ależ tak, to jest możliwe. W sprawach sercowych być może nie będziesz się czuł jak trzeba. Nic się nie bój, wszystko jest do zrealizowania nawet nagła wzajemność.

WAGA
Będziesz chronić swe finanse niczym kwoka swoje małe, a przez cały tydzień intensywnej pracy uda Ci się być panem sytuacji i zachować zimną krew.

SKORPION
Pełen ambicji, nie lękasz się mierzyć wysoko, potrafisz doprowadzić do końca wiele spraw i żadnych błędów. Umiesz rozwiązać najbardziej zaplątane sytuacje.

STRZELEC
Niezwykle wrażliwy na urok fizyczny będziesz wprost czyhał na jakąś przygodę. Przepadniesz z kretesem. Uważaj na miłostki, niektóre przebudzenia są wyjątkowo nieprzyjemne.

KOZIOROŻEC
Czy nie uważasz, że zamiast chować gruszkę na wypadek pragnienia, lepiej wgryźć się w nią na całego i korzystać z owoców swojej pracy.

WODNIK
Masz wrażliwą naturę ,ale skrywasz i wypędzasz z pamięci emocje, co może spowodować silne stany lękowe. Więc uśmiechnij się i stosuj dwie krople wywaru majeranku co rano.

RYBY
Ty, który lubisz by tajemnica była Twoim przeznaczeniem. Jeśli ciągle nie nadchodzi, zawsze możesz rzucić się w wir namiętności zmysłowych i mistycznych.

A jednak wojna

Rok obecny 1991 zapowiada się, jak to w Orędziu noworocznym zaznaczył Ojciec Święty na światowy dzień pokoju — „rokiem solidarności między narodami".

Teraz prawdą jest, że w świecie dzieje się wręcz coś przeciwnego. Narastają konflikty, trwa wojna o charakterze międzynarodowym, wiele narodów, które po latach niewoli chcą same decydować o sobie jak np. Litwa, Łotwa, Estonia i inne przeżywają swój dramat wolnościowy.

Wzrosło nasze zainteresowanie światem, które nie sprowadza się do przyglądania z boku temu co się dzieje, ale przybiera formy działania w takim zakresie na jaki nas stać.

Dalej mamy do Iraku, bliżej na Litwę, lecz nie możemy twierdzić, że to, co się tam dzieje nas nie obchodzi.

Przy dzisiejszej technice i możliwościach przemieszczania okazuje się, że świat jest bardzo mały. Stąd wzajemne powiązania między poszczególnymi narodami i państwami są bardzo istotne i potrzebne te, które zmierzają do pokojowego współistnienia i rozwiązywania konfliktów.

Każda wojna, — myślę, że również ta obecna, która toczy się w „białych rękawiczkach" w zatoce perskiej, jak i ta, która usiłuje podporządkować sobie drogą terroru wymykającą się Litwę — pozwoli w przyszłości na większe zaangażowanie sił z pominięciem zbrojeń na rzecz pokoju.

Taki jest współczesny świat, że nie można wyobrazić sobie przyszłości bez międzynarodowej solidarności.

Każda wojna jest przedłużaniem agoni agresora, który wyrasta na bezprawiu, żywiąc się kłamstwem, tłumiąc wolnościowe pragnienia ludzi, chcących żyć w pokoju.

Dla nas Polaków pojęcie wojny i agresji nie jest obcym, wręcz przeciwnie sami dzisiaj na „własnej skórze" odczuwamy skutki przedłużającej się agresywności komunizmu. O ileż łatwiej by nam było odbudować kraj ze zniszczeń, gdyby proces przemian rozpoczął się chociażby w latach osiemdziesiątych. Ponadto byliśmy osamotnieni w tej walce o wolność. Inne kraje — owszem niosły współczucie, lecz zasadniczo na tym się kończyło. Podobny dramat dzisiaj przeżywa Litwa.

Wiele trzeba uczynić na rzecz pokoju. Świat jeszcze tego nie czyni, nie czyni tego ta część, która uważa się za wysoce cywilizacyjną. W porównaniu z techniką wojenną, można by powiedzieć — pokojowe rozwiązywanie konfliktów jest jeszcze w zacofaniu.

Właściwie żałosny jest fakt, że państwa potrafią się tak szybko zjednoczyć gdy idzie o ratowanie własnego interesu, a nie potrafią tego uczynić gdy idzie o wsparcie inicjatyw pokojowych bez użycia siły, tych narodów, które nie przedstawiają sobą większego interesu gospodarczego. Żałosny jest także fakt, że czynnik ekonomiczny pokonał ludzi, gdyż ci, którzy bogacąc się na skutek sprzedawania swoich arsenałów innym państwom dzisiaj przeciwko własnej produkcji muszą stawać. Jeżeli to, co żałosne nie stanie się przeszłością, to znowu pójdzie interes na zbrojeniach, by po jakimś czasie nagromadzony arsenał rozładować i tak wokoło.

Z pewnością ci wszyscy, którzy domagają się zaprzestania wojen mają najwięcej racji. Więcej znaczą i wykazują zatroskania o świat, niż najtęższe polityczne umysły, niż najlepsi technicy zbrojeń.

Pragnieniem wielu jest. by te zbrojne konflikty jak najszybciej się skończyły.

Może tym razem po zakończeniu działań wojennych wzmoże się wysiłek państw, by bardziej zająć się sprawą pokoju w świecie — nie drogą zbrojeń, ale drogą negocjacji i dialogu wtedy, gdy idzie o autentyczną wolność, a nie interes ekonomiczny, lub polityczny, chociażby on był o zasięgu międzynarodowym.

ks. DANIEL

Polityka za 3 grosze

SZANOWNA
KOLEŻANKO REDAKTOR!

Dwa tygodnie temu wyrażałem w tym miejscu nadzieję, że do wojny na Bliskim Wschodzie nie dojdzie. Łudziłem się, że szaleniec okaże się politykiem. Niestety — wojna okazała się konieczna.

W republikoch bałtyckich trwa przedziwna interwencja siły. Władze sowieckie „przywracają porządek". Jaki to porządek? Odpowiedź jest tak prosta, że aż szokująca: porządek ustalony w pamiętnym pakcie dwóch zbrodniarzy, w układzie Ribbentrop — Mołotow. Dla tych co posłali wojsko do Wilna i Rygi ustalenia tego układu wciąż obowiązują!

Czy jest możliwe, aby zakończyć ponad półwiecze nieprawości? Czy ktoś na Zachodzie zdecyduje się głośno przyznać do winy i w tej sprawie? To mocarstwa zachodnie pozwalały na wszystko Hitlerowi, to ich polityka umożliwiła zawarcie fatalnego układu, to one wreszcie od pół wieku milczą...

Świat wystąpił solidarnie w obronie małego narodu kuwejckiego. Czy to tylko gest moralny? A może chodzi także o interesy? O ropę, o przewodzenie w regionie, w świecie. W tej sytuacji niektórzy tłumaczą obojętność świata dla Litwy i Łotwy brakiem interesu wielkich w obronie małych.

Bałamutne to sądy. Doświadczenie lat trzydziestych mówi wyraźnie, że bezprawia nie wolno tolerować. Zbyt długie zwlekanie z przywołaniem do porządku tych co łamią pewne reguły kosztuje potem dużo więcej — nie tylko pieniędzy, ale i krwi czasami.

Brak stabilizacji w Europie nie może być bez wpływu dla sytuacji na całym świecie. Jest tu pełna analogia do wpływu sytuacji bliskowschodniej na resztę naszego globu.

Nie znaczy to, bym wzywał NATO do interwencji zbrojnej, nie o to przecież chodzi. Należałoby jednak głośniej powiedzieć o braku zgody cywilizowanego świata na mordowanie rodzącej się niepodległości.

Czy świat się na to zdobędzie?

Jan Kowalski

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI"

Adres do korespondencji: ul. 3-go Maja 4, 84-200 Wejherowo, skr. poczt. 47 Kontakt telefoniczny: tel. 72-24-35

Redaktor naczelny: Alina Iskierska-Bałka 23-57 w 54

Redakcja techniczna: Jerzy Joskowski 29-41

Druk „GRAF" Wejherowo